

USTAWA O JĘZYKU MIGOWYM WRESZCIE GOTOWA!

Od 1 kwietnia 2012 r. osoby głuche mają wreszcie prawo wyboru i używania PJM jako swojego języka. 12 września 2011 r. Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę o języku migowym i innych środkach komunikowania się. Polski Język Migowy został oficjalnie zdefiniowany w akcie prawnym jako język! Decyzja wzbudziła wiele emocji...

Gdy w 2007 r. w exposé Prezesa Rady Ministrów, Donalda Tuska, znalazło się zdanie: „Podejmiemy również pracę nad ustawą, która nada językowi migowemu status języka urzędowego”, wiele osób nie wierzyło, że ten dzień nadejdzie. Na szczęście premier dotrzymał słowa. Prezydent RP podpisał ustawę w 2011 r. i ogłosił to publicznie w Belwederze, a jego słowa przedstawiał tłumacz języka migowego. Ustawa nie tylko narzuca polskim urzędom i instytucjom publicznym zatrudnianie pracowników operujących językiem migowym, ale także ma regulować wszystkie inne możliwości komunikacyjne ułatwiające funkcjonowanie osób niesłyszących w dzisiejszym świecie. Osoby takie mają mieć możliwość załatwiania spraw w administracji

publicznej, ale także u innych podmiotów w języku migowym.

16 POPRAWEK

W pracę nad ustawą zaangażowało się wiele organizacji: m.in. Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych AGH, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego (FiRR), Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym (TPG), Organizacja Niesłyszących Słabosłyszących Internautów (ONSI), Instytut Polskiego Języka Migowego (IPJM), Fundacja Promocji Kultury Głuchych KOKON, Stowarzyszenie Tłumaczy Polskiego Języka Migowego (STPJM) oraz Polski Związek Głuchych (PZG). Przez kilka miesięcy pracownicy tych organizacji m.in. kierownik BON AGH Andrzej Wójtowicz, intensywnie pracowali nad w/w ustawą. Zorganizowali wiele spotkań w tej sprawie, brali udział w posiedzeniach Komisji i Podkomisji oraz zgłaszali kilkanaście poprawek. Sejm przyjął do tej ustawy aż 16 poprawek.

ZADAWAJĄCE REZULTATY?

Ustawa o konieczności zapewnienia tłumacza języka migowego w kontaktach z organami

administracji publicznej, która weszła w życie 1 kwietnia 2012 r., ma pomagać w przełamaniu barier komunikacyjnych między osobami głuchymi a słyszącymi. W ustawie tej określono wysokość stawki tłumacza języka migowego, czyli 2% przeciętnego wynagrodzenia według GUS, a także wysokość dofinansowania do szkoleń z zakresu języka migowego dla pracowników. Poza tym przewiduje utworzenie 17-osobowej Rady Języka Migowego, w której skład mają wejść: osoby ze środowiska głuchych, przedstawiciele ministerstw m.in. Sprawiedliwości, Oświaty i Wychowania, Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Anna Sacha – redaktor portalu www.onsi.pl, uczestnik prac nad ustawą

Trzeba pamiętać, że początki prac, których wynikiem jest ustawa o języku migowym sięgają 15 lat wstecz. Wtedy to profesor Marek Świdziński z Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczął badania nad Polskim Językiem Migowym. Zdobyta przez niego wiedza, będąca owocem tych badań pomogła przekonać organy ustawodawcze, że Głusi mają swój język i jest nim PJM. Pamiętam też, że pierwotna wersja i założenia do ustawy z 2008 r. obejmowały także sprawy edukacji dwujęzycznej. Tego nie ma w obecnej ustawie. Nie ma też np. zagwarantowania przez sądy tłumaczy języka migowego, a na policji czy u lekarza, osoba głucha może zabrać ze sobą tzw. osobę przybraną lub tłumacza, którego niestety musi sama opłacić. PJM nie został językiem urzędowym, ale to pewnie by było bardzo trudne do wdrożenia, jak podejrzewam, gdyż każdy akt prawny musiałby się ukazywać w dwóch językach. Tak więc, ustawa została w stosunku do pierwotnej wersji dość mocno okrojona, co ustawodawca tłumaczył brakiem środków finansowych. Mam nadzieję, że teraz to Głusi przejmą inicjatywę i powalczą o uznanie pozostałych swoich praw.



Posiedzenie Podkomisji ds. ON w sprawie ustawy o języku migowym 14 lipca 2011 r.



Uroczyste podpisanie ustawy przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Edyta Kozub – głucha, tegoroczna absolwentka AGH

Jestem bardzo zadowolona, że ustawa o języku migowym już wkrótce wejdzie w życie. Uważam, że głusi powinni mieć równe prawo i pełny dostęp do informacji tak jak u słyszących. Ponieważ większość osób niesłyszących mają trudności w codziennym komunikowaniu się z otoczeniem. Mam nadzieję, że ta ustawa będzie miała znaczący wpływ na rzecz głuchych.

Anna Suberlak – pracownik Biura ds. ON UP, koordynator ds. Osób z Wadą Słuchu

Ogromnie się cieszę, iż ustawa w końcu została podpisana, gdyż dzięki niej język migowy wreszcie będzie mógł oficjalnie figurować w urzędach oraz innych jednostkach, z których musi korzystać każdy obywatel. Dla porównania, w innych krajach Unii Europejskiej język migowy jest jednym z języków urzędowych. Uważam, iż dzięki ustawie nastanie „moda” na język migowy, a co za tym idzie, ludzie zrobią się bardziej otwarci na naukę tego języka oraz zwiększy się zapotrzebowanie na organizację kursów PJM. Z pewnością po drodze napotkamy wiele problemów, jednak musimy być dobrej myśli i kierować sprawę na właściwe tory.

Bożena Nowak – tłumacz języka migowego na AGH

Ustawa jest bardzo potrzebna. Daje prawo osoby głuchej do tłumacza w każdej sprawie. Zdarzyło mi się, że będąc jako tłumacz pacjenta niesłyszącego, zostałam przez lekarza wyproszona. Takie sytuacje już nie będą miały miejsca. Ustawa to również szansa dla niesłyszących do nauki języka polskiego jako obcego. Do tej pory uczniowie głusi realizowali program języka polskiego dla szkół masowych. Obowiązywały ich te same lektury, również te które napisane były piękną, ale niezrozumiałą dla osoby głuchej staropolszczyzną. Zniechęcało to uczniów do czytania. Mam nadzieję, że nareszcie nauka polskiego będzie dla nich przyjemnością a nie udręką.

Andrzej Wójtowicz – kierownik Biura ds. ON AGH, tłumacz języka migowego AGH, Anna Butkiewicz – pracownik Biura ds. ON AGH, koordynator ds. języka migowego

BON AGH zaangażowało się w prace nad ustawą o języku migowym z myślą o potrzebach niedosłyszących i niesłyszących studentów, a także by podzielić się kilkuletnim doświadczeniem w organizacji tłumaczeń. Uważamy, że jest to bardzo ważny pierwszy krok w celu zapewnienia możliwości komunikacji nie(do)słyszących w języku migowym. Pierwszy krok, który co prawda nie jest idealny, ale pozwala nam wprowadzić późniejsze zmiany tej ustawy na podstawie bieżących doświadczeń.

Mamy nadzieję, że ustawa skłoni do refleksji PFRON, do zmian procedur w programie „Pitagoras”. Liczymy na podniesienie maksymalnego dofinansowania do godziny pracy tłumacza z 1 do 2% przeciętnego wynagrodzenia, tym bardziej, że tłumaczenia na uczelni są trudniejsze niż w urzędach. Bardzo ważne jest by PFRON wrócił również do finansowania także tzw. godzin formalnych (sprawy w dziekanacie, biblioteki, konsultacje itp.) a nie tylko zajęcia dydaktyczne.

Chcielibyśmy, aby ustawa była także impulsem do zmian w edukacji dla dzieci z wadą słuchu oraz poprawy poziomu nauczania w szkołach dla Głuchych. Uczelnie są przygotowane do kształcenia studentów nie(do)słyszących, potrzeba tylko dobrych kandydatów.

Anna Butkiewicz (BON AGH)



W prace nad ustawą mocno zaangażowali się posłowie (od lewej): Sławomir Piechota i Marek Plura